



MKWD

(Muzyczny Kabaret Wojtka Dąbrowskiego)

Organ niezależny ukazuje się co 50 dni

2/2016

80

28 marca 2016

4350 dni p.w. do UE



Cykl: Całoroczna Szopka polska

Teksty: Wojciech Dąbrowski (Zasłużony dla Warszawy)



800

800 wydań! Możemy przysiąc,
Za 4 lata będzie już 1000.

Lecz dobrze wiemy co lepsze dla nas:
Czy dobra *Passa*, czy dobra zmiana?

Numer 1000 powinien się ukazać
w połowie lutego 2020 roku.
Passa uczci w ten sposób moje 75 lecie
Liczę na huczne obchody
wspólnego jubileuszu!



nr 10 (800), 10 marca 2016 roku

PASSA

nr 13 (803), 31 marca 2016

SKOK STULECIA

Ten rok przejdzie do historii. Przewidziałem!
Sensacyjna wieść obiegła całą prasę.
To oszustwo było niemal doskonałe.
To największy perfekcyjny skok na kasę.

Wiele było już przekrętów i napadów,
Rozbójników, co współziomków wykiwali,
Ale nigdy nie znikali tak bez śladu,
Czyniąc rozbój w biały dzień i w takiej skali.

Sprawca wszystkim się przedstawiał jako Duda,
Działął sprytnie, nosił białe rękawiczki.
Zwykły oszust, lecz przyznacie, skok się udał,
Jeszcze takiej nie zagarnął nikt pożyczki.

Plan miał prosty. akcja była majstersztykiem,
Posługiwał się fałszywym dokumentem,
Lecz nie mylcie go, broń Boże, z politykiem!
Ten okazał się poznańskim konwojentem.

Przez pół roku wciąż deptano mu po piętach,
Choć się zmienił, trochę przytył, zgolił brodę,
W końcu wpadł, zdemaskowano konwojenta,
Tylko forsa gdzieś przepadła. Kamień w wodę.

Osiem baniek znikło w lipcu z bankomatu,
Gdy wioził kasę furgonetką do Swarzędza,

Lecz ostatnio nikt nie wraca do tematu,
Bo Polakom większy skok sen z oczu spędza.

Krzysztof W. to krawiec z Łodzi. Mała płotka.
Osiem baniek. Tylko tyle umiał skroić.
W polityce więcej takich można spotkać,
Skok za skokiem. Od przekrętów aż się roi.

Stąd pytanie co mi tłucze się po głowie:
Jak konwojent mógł tak łatwo zdobyć łupy?
W końcu wyszło sztydło z worka, z kim był w zмовie!
To sam Prezes mózgiem był przestępczej grupy.

Dość sensacji! Swą opowieść zaraz skończę,
Bo oszustwo ma zazwyczaj krótkie nogi.
Prezes znikł, lecz już wysłano listy gończe.
Brak nadziei, że zawróci ze złej drogi.





nr 9 (799), 3 marca 2016 roku

JA NIE MAM CO NA SIEBIE WŁOŻYĆ

piosenka pani Kiszczakowej

parafraza piosenki z repertuaru **Zuli Pogorzelskiej**, pierwowzór tekstu: **Willy (Andrzej Włast)**
 muzyka: **Jerzy Petersburski i Artur Gold**

1.

Maryśka osiemdziesiąt lat
 Przeżyła już w Warszawie,
 Jest wdową po Czesławie,
 Więc wie co to bezprawie.

Złożyła donos w IPN,
 Że kwity ma na Bolka,
 Skruszona Matka Polka
 Powtarza refren ten:

Refren:

Ja nie mam co na siebie włożyć,
 To skandal! Niepojęty fakt.
 Spróbujcie mą szafę otworzyć,
 Sto teczek, a w każdej sto akt.

Ja nie mam co na siebie włożyć,
 Więc podpiszę nawet z diabłem pakt.
 Kto winien? Mam niemały zgryz:
 Kiedyś UB, a teraz PiS.

2.

Maryśka kilkadziesiąt lat
 Przeżyła z generałem,
 Dochody miała stałe,
 Zaslugi też niemałe.

Dziś wzięła sprawy w ręce swe
 I w spadku po Kiszczaku,
 Skłóciła znów Polaków,
 Śpiewając słowa te:



Refren:

Ja nie mam co na siebie włożyć,
 To skandal! Niepojęty fakt.
 Spróbujcie mą szafę otworzyć,
 Sto teczek, a w każdej sto akt.

Ja nie mam co na siebie włożyć,
 Więc podpiszę nawet z diabłem pakt.
 Kto winien? Mam niemały zgryz:
 Dawne UB zastąpił PiS.



nr 8 (798), 25 lutego 2016

WIERSZ NIECENZURALNY

Jak co tydzień wiersz napisać mam do Passy,
 By bieżące skomentować wydarzenia,
 Inspirację z telewizji czerpię, z prasy,
 Tempo zdarzeń oszałamia bez wątpienia.

Polska znowu się znalazła na zakręcie,
 Satyrycznych nie brakuje mi tematów,
 Dziś wystarczy wspomnieć coś o Prezydencie,
 Pani Premier, orłach z Sejmu i Senatu...

Wpleść do wiersza żarty zbawcy Jarosława,
 Wizję kraju, którą wciska Narodowi,
 Zacytować co rządowa plecie ława,
 Waszczykowski, Gliński, Ziobro, Błaszczak, Gowin...

Straszą teczki z szaf Kiszczaka w IPN-ie,
 Macierewicz nas wrywa z błogiej drzemki,
 W telewizji u Kurskiego rosną w cenie
 Różne Gmyzy, Ziemkiewiczze oraz Semki...

Byłem dotąd kulturalnym starszym panem,
 Abstynentem, który toast wznosił rzadko,
 Teraz muszę sobie golnąć przed ekranem,
 Bo na trzeźwo i bez przekleństw, służyć hadko.

I choć bardzo się starałem ważyć słowa,
 By tekst był pod względem formy idealny,
 Cały wiersz, niestety, muszę wykropkować,
 Bo się składa z samych słów niecenzuralnych:

.....

© MKWD (*Muzyczny Kabaret Wojtki Dąbrowskiego*)

Warszawa, tel. (22) 641 64 40, 600 630 952

www.spotkaniapiosenka.org

Następny numer ukaże się **10 maja 2016 roku (4400 dni po wstąpieniu do UE)**